



kraków
naszemiasto

Muzeum AK: Rękopisy wierszy Baczyńskiego na wystawie o poetach podziemia



Anna Piątkowska

11 czerwca 2024, 14:41



"Poeci Podziemia. Słowo i czyn" wystawa w Muzeum AK Andrzej Banas

Rękopisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, zapiski rotmistrza Pileckiego, niezwykle pierścionek ślubny Haliny Bojarskiej oraz odtworzona na muzealnym dziedzińcu podziemna drukarnia z autentyczną maszyną drukarską z epoki to tylko kilka obiektów, które złożyły się na najnowszą wystawę czasową Muzeum AK „Poeci Podziemia. Słowo i czyn”. „To pierwsza taka prezentacja pokolenia młodych (i nie tylko młodych) poetów, których - mimo różnic pochodzenia i poglądów politycznych - połączyły talent literacki i pragnienie walki o Polskę, a często też śmierć z rąk okupanta” – wyjaśniają twórcy. Ekspozycję można oglądać do 2 października.

– Można zapytać, dlaczego w Muzeum Armii Krajowej, które jest muzeum wojskowym, militarnym, w którym zgromadzono broń, mundury, pokazujemy sylwetki poetów i ich twórczość. Właśnie dlatego, że w czasie II wojny światowej słowo było bronią i to bronią niezwykle skuteczną. Ilustruje to blisko półtora tysiąca tytułów podziemnej prasy, ale przede wszystkim poezja i poeci tamtego czasu. Oni też byli żołnierzami Polski Podziemnej – mówił podczas wernisażu Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum AK.

Jak wyjaśniają twórcy wystawy „Poeci Podziemia. Słowo i czyn”, jej bohaterów różniły poglądy polityczne, forma konspiracyjnego zaangażowania, niekiedy także wiek. Łączyły talent literacki i pragnienie walki o Polskę, a często też tragiczny koniec z rąk okupanta.

Mowa o sztandarowych sylwetkach poetów tego okresu: Tadeuszu Gajcym, Krzysztofie Kamile Baczyńskim, Krystynie Kraheńskiej, Zbigniewie Herbercie czy Andrzeju Trzebińskim, ale także postaciach twórców mniej znanych i po latach zapomnianych, m.in.: Juliuszu Krzyżewskim, Ewie Pohoskiej, Zygmuncie Janie Rumlu, Jerzym Szewczyku i Zbigniewie Chałce – w sumie to 21 sylwetek, które złożyły się na tę opowieść.

„To oni właśnie szli na śmierć „jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”. Ich poetycka twórczość była głosem społeczeństwa, które tęskniło za wolnością, normalnością, a także – walką z okupantem” – czytamy w zapowiedzi wystawy.

O twórcach opowiadają wyjątkowe obiekty pochodzące m.in. z kolekcji Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Powstania Warszawskiego, Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum AK. Na krakowskiej wystawie można zobaczyć, m.in. rękopisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, które po raz pierwszy można zobaczyć w Krakowie, zapiski Krystyny Kraheńskiej i Andrzeja Trzebińskiego, wydane w podziemiu tomiki, pierścionek ślubny Haliny Bojarskiej z odłamkiem kuli, która raniła Wacława Bojarskiego, dokumenty odnalezione podczas ekshumacji Tadeusza Gajcego oraz rękopis rtm. Witolda Pileckiego.

Autorzy ekspozycji odtworzyli na muzealnym dziedzińcu podziemną drukarnię z prawdziwą maszyną drukarską ze zbiorów Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie. A w skrzyniach, w których podczas okupacji przechowywano broń, umieszczone zostały odbitki podziemnych czasopism, m.in. „Miesięcznika Literackiego”, „Sztuki i Narodu”, „Dźwigarów”, „Kultury Jutra”, „Biuletynu Małopolskiego”.

Nagrań wierszy można posłuchać w aktorskiej interpretacji. Zwiedzający mogą zabrać wydrukowane fragmenty utworów bohaterów i ułożyć z nich własny tomik poezji.

- Wystawa jest w Krakowie. Nie może być inaczej, u stóp katedry wawelskiej, gdzie obok monarchów spoczywają ci, którzy królom byli równi, nasi królowie ducha – poeci. Dzięki nim Polska przetrwała w XIX w., gdy nie mieliśmy armii, gdy państwa nie było na mapie Europy, ale tworzyliśmy wielką literaturę, która ocaliła naród – dodał dyrektor Muzeum AK.

Wystawę można oglądać do 2 października 2024 r. w siedzibie Muzeum Armii Krajowej przy ul. Wita Stwosza 12 w Krakowie.

<https://krakow.naszemiasto.pl/muzeum-ak-rekopisy-wierszy-baczynskiego-na-wystawie-o/ar/c13-9726409>